

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Janusz Sulima SSO del. Krystyna Szczechowicz (spr.)
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku – Jarosława Walędziaka upoważnionego przez Prokuratora Apelacyjnego do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 roku

sprawy:

1) K. Ł., syna Z. oskarżonego o czyn z art. 204 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k.

2) S. G., syna C. oskarżonego z art. 204 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 4 października 2013 roku sygn. akt II K 99/12

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

II. Obciąża oskarżonych wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym, zaś zwalnia ich od opłat za II instancję.

UZASADNIENIE

K. Ł. został oskarżony o to, że:

I. w bliżej nieustalonym okresie od października do listopada 2010 roku w E. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dopuścił się handlu ludźmi w ten sposób, iż zwerbował K. P. i E. Z. w celu ich wykorzystania w prostytucji za granicą RP, a następnie zawiózł je samochodem i przekazał innej osobie do domu publicznego "(...)" w K. w Niemczech w zamian za obietnicę korzyści majątkowej w kwocie 4.000 zł celem świadczenia przez wymienione usług seksualnych tj. o przestępstwo z art. 189a § 1 kk

II. w okresie od października do listopada 2010 roku w E. i N. działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą groził K. P. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę – naruszeniem miru domowego w związku z żądaniem od niej kwoty

3.8000 zł przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnianą obawę , że będzie spełniona tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

S. G. został oskarżony o to, że:

III. w bliżej nieustalonym okresie od sierpnia do września 2010 roku w E. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nakłonił K. P. do uprawiania prostytucji za granicą RP i przywiózł ją do B. gdzie miała ona świadczyć usługi seksualne w domu publicznym

tj. o przestępstwo z art. 204 § 1 kk,

IV. w okresie od października do listopada 2010 roku w E. i w N. działając wspólnie i w porozumieniu z inną sobą groził K. P. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę – naruszeniem miru domowego w związku z żądaniem od niej kwoty 3.800 zł czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wydanym w sprawie o sygn. akt II K 99/12 wyrokiem z dnia 4 października 2013 roku:

I. oskarżonego K. Ł. uznał za winnego tego, że w okresie od października do listopada 2010 roku w E. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zaproponował K. P. i E. Z. uprawianie prostytucji za granicą RP, a następnie ułatwił im to, przewożąc je w tym celu do domu publicznego (...) w miejscowości K. w Niemczech tj. popełnienia czynu z art. 204 § 1 kk i za to na podstawie art. 204 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2, 1 i 3 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 350 dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych,

II. oskarżonego S. G. uznał za winnego tego, że w okresie od sierpnia do września 2010 roku w E. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zaproponował K. P. uprawianie prostytucji za granicami RP, a następnie ułatwił jej to przewożąc ją do B. w celu świadczenia przez nią usług seksualnych w domu publicznym tj. popełnienia czynu z art. 204 § 1 kk i za to na podstawie art. 204 § 1 kk w zw. z art. 33 § 2, 1 i 3 kk skazał go na karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 350 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł,

III. oskarżonych K. Ł. i S. G. uznał za winnych tego, że w okresie od października do listopada 2010 roku w E. i w N. działając wspólnie i w porozumieniu grozili K. P. popełnieniem przestępstwa na jej szkodę oraz członków jej rodziny – naruszeniem miru domowego w związku z żądaniem od niej kwoty 3.800 zł przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę , że będzie spełniona tj. popełnienia czynu z art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk skazał każdego z nich na karę po 10 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonych K. Ł. i S. G. kary pozbawienia wolności i wymierzył:

– oskarżonemu K. Ł. łączną karę 2 lat pozbawienia wolności,

- oskarżonemu S. G. łączną karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonych łącznych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu K. Ł. i S. G. na okres próby w wymiarze 5 lat,

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar grzywny zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się dwóm stawkom dziennym grzywny:

- K. Ł. od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 31 sierpnia 2012 roku,

- S. G. od dnia 18 czerwca 2012 roku do dnia 7 września 2012 roku,

VII. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych K. Ł. i S. G. kwoty po 3800 złotych tytułem opłaty oraz obciążył ich pozostałymi kosztami sądowymi w częściach ich dotyczących.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego S. G., zaskarżając wyrok w całości.

Zapadłemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

- art. 7 kpk przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności w postaci wyjaśnień oskarżonego S. G., świadków K. P. i E. Z., jak również treści sms-ów przychodzących na numer K. P.,

- art. 424§ 2 kpk poprzez brak przytoczenia w uzasadnieniu okoliczności przemawiających zdaniem Sądu za wymierzeniem kary grzywny na podstawie art. 33 § 2 kk w przypadku gdy ma ona fakultatywny charakter,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, a mających wpływ na jego treść, polegający zaś na uznaniu, iż S. G. dopuścił się zarzuconych mu aktem oskarżenia czynów, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył ku temu dostatecznych podstaw,

3. rażącą niewspółmierność kary grzywny wymierzonej oskarżonemu S. G. na podstawie art. 33 § 2 kk.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 1 i § 2 kpk obrońca oskarżonego S. G. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego S. G. od obu zarzucanych mu czynów, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez nie orzekanie kary grzywny wobec S. G. lub jej orzeczenie w takim wymiarze stawek dziennych by przy zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania uznać ją za uiszczoną w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Suwałkach do ponownego rozpoznania.

Apelację od w/w wyroku złożył także obrońca oskarżonego K. Ł., zaskarżając go w całości.

Zapadłemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 204 § 1 kk poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że jednorazowe zachowanie oskarżonego polegające na przewiezieniu K. P. i E. Z. do domu publicznego (...) w miejscowości K. w Niemczech wyczerpuje znamiona przestępstwa kuplerstwa w sytuacji, gdy przestępstwo kuplerstwa musi mieć charakter działań permanentnych,

2) obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 204 § 1 kk poprzez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie oskarżonego polegające na „zapropinowaniu” pokrzywdzonym uprawiania prostytucji za granicą, wyczerpuje znamiona przestępstwa stręczycielstwa w sytuacji, gdy przestępstwo to polega na „nakłanianiu” do uprawiania prostytucji, rozumianym jako naleganie, prośby, przekonywanie, obietnice korzyści,

3) obrazę przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 kpk, art. 92 kpk i art. 410 kpk, poprzez swobodną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne przypisanie oskarżonemu K. Ł. czynu z art. 190 § 1 kk w szczególności:

a) błędne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego informatyka, co uniemożliwiło wyjaśnienie okoliczności czy smsy znajdujące się w telefonie świadka K. P. wysłane z telefonu oskarżonego K. Ł. czy z innego telefonu oraz czy numer telefonu zapisany w telefonie K. P. jako (...) należy do K. Ł.,

b) błędne pominięcie, że z wyjaśnień oskarżonego S. G., które Sąd I instancji uznał za wiarygodne, nie wynika, aby oskarżony K. Ł. pisał smsy do K. P. oraz do niej dzwonił, grożąc jej popełnieniem przestępstwa na jej szkodę – naruszeniem miru domowego,

c) błędne nadanie przymiotu wiarygodności zeznaniom K. P., mimo, iż jej zeznania są wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne, świadek nieustannie zmienia swoje zeznania, zeznając odmiennie niż poprzednio, w szczególności:

- podawała rozbieżne okoliczności odnośnie telefonu, na który miałyby otrzymywać smsy z groźbami (początkowo wskazywała, że zostawiła telefon w Niemczech, następnie, że telefon nie działa bo został dwukrotnie zalany, po czym sprawcę działający telefon przyniosła na rozprawę),

- K. P. wskazała, że zmieniła kartę sim, aby nie otrzymywać więcej smsów z groźbami od K. Ł., po czym kiedy po oględzinach kontaktów w telefonie okazało się, że posiada kontakt o nazwie która zdaniem świadka miała identyfikować Ł. podała, że wpisała ponownie numer K. Ł., co jest o tyle zastanawiające, że w świetle jej zeznań miałyby wynikać, iż bała się K. Ł.,

- K. P. wskazywała, że po wymianie karty sim wpisała jedynie numery, które będą jej potrzebne z czego można wnioskować, że zamierzała kontaktować się z oskarżonym, a tezy o jej bojaźni zostały stworzone na użytek sprawy,

- K. P. dwukrotnie wskazywała, że nie zna numeru telefonu do K. Ł., a następnie że po utracie kontaktów w telefonie, wpisała ponownie jego numer telefonu,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że smsy, które otrzymywała K. P. pochodziły od K. Ł. oraz że wzbudzały w niej uzasadnioną obawę, że groźby będą spełnione, w sytuacji gdy:

a) na rozprawie 16 stycznia 2013 roku pokrzywdzona wskazała, że nie obawia się oskarżonych,

b) pokrzywdzona wskazała, że zmieniła kartę sim, aby nie otrzymywać kolejnych smsów z groźbami po czym po utracie listy kontaktów w telefonie wpisała numer telefonu (...),

c) brak oparcia w materiale dowodowym, że smsy okazywane przez występującą w roli pokrzywdzonej K. P. były wysyłane przez K. Ł..

W związku z powyższymi zarzutami obrońca oskarżonego K. Ł. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. Ł. od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie

- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację obrońców oskarżonych K. Ł. i S. G. uznać należy za niezasadne.

I tak odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego K. Ł. zarzucającej: obrazę prawa materialnego, obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że żaden ze stawianych zarzutów nie zasługiwał na podzielenie. Podobnie jak częściowo zbieżne zarzuty apelacji obrońcy S. G.. W związku z powyższym czynione uwagi w znacznej części będą odnosiły się do obu apelacji.

W kwestii zarzutu obrazę prawa materialnego wskazać należy, że zachowanie sprawcy stręczycielstwa i kuplerstwa jest odniesione do „uprawiania prostytucji” przez inną osobę. Chodzi zatem o „zawodowe” zajmowanie się świadczeniem usług seksualnych. Nie stanowi zatem przestępstwa penalizowanego w art. 204 § 1 k.k. nakłonienie lub ułatwienie

jednorazowej usługi seksualnej (por. M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), A. Barczak – Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska – Kadras, P. Kadras, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 – 227, T. II, wyd. II, Kraków 2006, s. 700).

W aspekcie poczynionej uwagi istotnie jednorazowe, okazjonalne przewiezienie osoby samochodem z miejscowości „A” do „B” nie może być uznane za kuplerstwo – co podnosi w apelacji obrońca.

Rzecz jednak w tym, że w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia z taką sytuacją, a działania oskarżonego K. Ł. w stosunku do K. P. i E. Z., zaś oskarżonego S. G. do K. P. były działaniami złożonymi.

Jak wynika z zeznań K. P. i E. Z. to oskarżeni wyszli z propozycją wyjazdu wymienionych za granicę w celu prostytuowania się.

K. P. zeznała (k.53, 833), że S. G. zaproponował, iż załatwi jej dobre miejsce do prostytuowania się za granicą w B.. Nakłaniał ją na ten wyjazd, a gdy się wahała skontaktował ją z dziewczyną pracującą w tamtejszym domu publicznym by ją przekonać do wyjazdu. To oskarżony załatwił bilety lotnicze, nawiązał kontakt z właścicielem domu publicznego, w którym miała pracować K. P. oraz zapewnił mieszkanie do czasu załatwienia formalności związanych z zatrudnieniem wymienionej w charakterze prostytutki. Analogicznie sytuacja przedstawiała się w odniesieniu do K. Ł.. To on zaproponował K. P. i E. Z. wyjazd do Niemiec w celu uprawiania tam prostytucji. W celu ich zachęcenia do wyjazdu zapewniał, że jest to dobry dom publiczny, bezpieczny i są dobre zarobki. To on zorganizował cały wyjazd. Nawiązał kontakt z osobami mieszkającymi w Niemczech. Zabezpieczył tam nocleg, nawiązał kontakt z właścicielem domu publicznego, uczestniczył w przygotowaniu wymienionych do pracy poprzez zaopatrzenie we właściwą bieliznę. Następnie podwiózł je do domu publicznego.

Działania obu oskarżonych nie polegały, zatem tylko na jednorazowym, okazjonalnym podwiezieniu pokrzywdzonych tylko obejmowały szereg działań mających na celu umożliwienie im – ułatwienie prostytuowania się za granicą. To nie pokrzywdzone „załatwiły” sobie miejsce gdzie miały uprawić prostytucję, noclegi przed zakwaterowaniem w domu publicznym itd. Całą organizacją tych przedsięwzięć zajęli się oskarżeni oni też nawiązali kontakty z osobami zamieszkującymi na terenie krajów, do których trafiły pokrzywdzone.

Tego rodzaju zachowanie nie może być rozpatrywane inaczej jak kuplerstwo tym bardziej, że chodziło o stałe świadczenie usług seksualnych w domu publicznym.

Zachowanie obu oskarżonych aczkolwiek nie najtrafniej przyjęte w przypisanym im zarzucie jako „zaproponowanie” pokrzywdzonym ale jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku łączące się z zapewnianiem ich o możliwości osiągnięcia lepszych zarobków w celu wzbudzenia w nich zamiaru wyjazdu za granicę celem uprawiania prostytucji mieści się w znamionach stręczycielstwa. Jak wskazuje się w doktrynie stręczycielstwo polega na oddziaływaniu sprawcy na psychikę innej osoby w celu wzbudzenia u niej woli uprawiania prostytucji m.in. przez obietnice korzyści. Składanie propozycji tego rodzaju jest nakłanianiem (por. M. Rodzyńkiewicz [w:] A. Zoll (red.), A. Barczak – Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiakalski, M. Dąbrowska – Kadras, P. Kadras, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 – 227, T. II, wyd. II, Kraków 2006, s. 697; M. Mozgawa, Komentarz do art. 204 Kodeksu karnego, Lex).

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów postępowania w zakresie czynu z art. 190 § 1 k.k. przypisanego obu oskarżonym.

Wbrew twierdzeniom obrońców materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na winę obu oskarżonych i nie istnieją jakiegokolwiek wątpliwości, w tym co do tego, że SMS wysyłane były z telefonów oskarżonych. Zbędne było przy tym dopuszczanie dowodu z opinii biegłego ponieważ nie zachodziła takowa potrzeba, analiza połączeń telefonicznych nie wymaga wiedzy specjalistycznej.

Na wstępie wskazać należy, że (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. przesłała dokument zawierający wykaz połączeń oraz dane identyfikujące właściciela numeru telefonu. Dokument zapisany na nośniku CD wskazuje jednoznacznie, że właścicielem telefonu o numerze (...) jest oskarżony K. Ł. (vide: k. 416 i 417). Wbrew twierdzeniom obrońcy tegoż oskarżonego co do rozbieżności w zeznaniach K. P. i „ukrywania” swojego telefonu świadek ten będąc przesłuchiwaną już w dniu 4 września 2012 roku okazała swój telefon z zapisanymi w jego pamięci SMS-ami zawierającymi groźby. Podała także numery telefonu oskarżonych (k. 499). W dniu 4 września 2012 roku zostały przeprowadzone oględziny rzeczy – telefonu K. P. (k. 463-494), w tym co do zapisanych w jego pamięci SMS-ów. Protokół oględzin zawiera datę, godzinę otrzymania SMS- u, numer telefonu z jakiego został wysłany i jego treść. Po wydrukowaniu nadesłanego przez P. C. dokumentu, dane dotyczące połączeń, w tym także wiadomości przesyłanych tekstowo poddane zostały analizie dokonanej przez analityka kryminalistyki (k. 521-587). Dodatkowo Sąd I instancji na rozprawie także otworzył i odczytał z pamięci telefonu K. P. treść SMS – ów (k. 879v.-880). Analiza dokumentu nadesłanego przez P. C. w powiązaniu z pozostałymi wskazanymi powyżej dokumentami i zeznaniami K. P. pozwala jednoznacznie stwierdzić, że autorami SMS-ów zawierających groźby kierowane wobec K. P. byli oskarżeni. Zgadzą się numery telefonów (oskarżonych), data, godzina, minuta, sekunda wysłana/otrzymania SMS – oraz ich treść. Zeznania, pokrzywdzonej K. P. zostały przy tym zweryfikowane w oparciu o bezwzględne dowody i słusznie Sąd Okręgowy dał im wiarę. Na marginesie wskazać tylko należy, że nawet koleżanka oskarżonego K. Ł., świadek U. U. podała taki sam jak K. P. numer telefonu oskarżonego (k.194). Zeznania K. P., co do tego że oskarżony S. G. groził jej korespondują także z zeznaniami świadków E. D. i E. Z., którym zwierzyła się z tego, że wymieniony jej grozi. Sam S. G. podczas przesłuchania w Prokuraturze Apelacyjnej w Białymstoku w dniu 4 września 2012 roku przyznał, że pisał do pokrzywdzonej SMS-y i dzwonił, że „najadą” jej dom, a wynikało to stąd, że była winna pieniądze K. Ł., który z kolei miał u niego dług (k.509).

Wbrew także twierdzeniom obrońcy oskarżonego K. Ł. pokrzywdzona K. P. na rozprawie w dniu 16 stycznia 2013 r. nie podała, że nie obawia się oskarżonych, wręcz przeciwnie. Jak wynika z jej zeznań (k. 829v.) obawiała się spełnienia groźb w czasie gdy oskarżeni kierowali je, jak i obecnie obawia się i to jak podkreśliła obu oskarżonych. Boi się, że mogą zrobić coś złego jej bądź jej najbliższym.

Odnosząc się do podniesionych w obu apelacjach zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego art. 7, 92 i 410 k.p.k. oraz art. 424§1 k.p.k., przy czym zaczynając od końca, wyraźnie trzeba wskazać niezasadność zarzutu naruszenia art. 424 § 1 k.p.k., albowiem uzasadnienie spełnia wszystkie wymogi kodeksowe, w tym odzwierciedla dokonaną analizę materiału dowodowego, również w kwestii przyczyn, dla których jednym dowodom Sąd dał wiarę, a innym nie oraz odnosi się do okoliczności jakie legły u podstawy wymiaru kary.

Natomiast art.7 k.p.k. zawierający nakaz określonego rozumowania przy ocenie materiału dowodowego jest naruszony wtedy, gdy sąd postępuje niezgodnie z tym przepisem, a w przedmiotowej sprawie rozumowanie Sądu jest logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i wiedzą.

Z kolei obraza art. 410 k.p.k. zachodzi, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie zaś oceny materiału ujawnionego, nie odpowiadającej interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia dyspozycji tego przepisu.

Podniesiony przez obrońcę oskarżonego S. G. zarzut rażącej niewspółmierności kary byłby słuszny gdyby kara nie uwzględniała w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Sąd I instancji wymierzył oskarżonemu karę grzywny z uwagi na to, że jak wskazał działał on w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Należy zauważyć, że przestępstwa stypizowane w art. 204 k.p.k. polegają na eksploatacji prostytutki. Motywem i celem działania sprawcy jest osiągnięcie korzyści majątkowej. W takim przypadku zasadniczą funkcją grzywny kumulatywnej orzekanej na podstawie art. 33 § 2 k.k. obok kary pozbawienia wolności w szczególności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest zwiększenie represji karnej za tego rodzaju przestępstwa. Nadto grzywna spełnia także funkcję odstraszącą, nakierowaną przede wszystkim na potencjalnych sprawców takich przestępstw. Nieuzasadnione byłoby w takim przypadku orzeczenie jej w wymiarze wręcz symbolicznym, skoro ma spełniać tak istotne cele.

Z wyżej wskazanych względów zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

W oparciu o art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. sąd obciążył oskarżonych wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym, zaś w oparciu o art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od odpłat z uwagi na ich wysokość uznając, że sytuacja majątkowa oskarżonych nie pozwoli na ich uiszczenie.